Nr. 158. ROK 1844. SOBOTA 13 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć. . .

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn różne uwagi
6	27" 5,"' 270	+ 13, 1	4,"' 81	Pł. Zachodni słaby	Chmurno	Deszcz
2	4, 929	+ 18, 7	5, 0 2	,, średni	,,	Deszcz
10	4, 011	+ 13, 3	5, 3 6	PPł. Zachodni słaby	,,	Grzmoty

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wczoraj odbyły się dwa długotrwające przedostatnie posiedzenia sejmowe. Pierwsze trwało od godziny 10 z rana do 3 popołudniu, — drugie od 6 wieczorem, aż blizko do 11 w nocy.

Dalszy ciąg uchwalonych praw sądowych, administracyjnych i skarbowych:

XI. Prawo o dzierżawach wieczystych, i posiadłościach włościańskich a to w celu nzupełnienia ustaw cywilnych, żadnego pod tym ważnym względem przepisu nieobejmujących, i ułatwienia włościanom popierania praw spadkowych.

XII. Prawo rozciągające do osób stanu nauczycielskiego te same dobrodziejstwa, jakie z ogólnéj ustawy emerytalnéj wypływają, z tym nadto szczególnym względem: że dla osób rzeczonego stanu ¼ część płacy etatowéj po dziesięciu (nie 15 jak urzędnikom krajowym), latach służby tytułem emerytury jest ustanowioną.

XIII. Prawo uzupełniające ustawę z roku 1833 o budowaniu i utrzymywaniu kościołów i budynków parafialnych przez pociągnienie do składek równie i właścicieli kopalń, tudzież sprawiedliwy rozkład tychże, pomiędzy posiadaczy pomniejszych dzierżaw wieczystych.

XIV. Prawo górnicze, które od tak dawna celem pogodzenia z ustawami cywilnemi, zaprowadzić usiłowano.

Z prawdziwie obywatelską o dobro powszechne gorliwością, z uczuciem naśladowania godném, bo niewahano się ponieść ofiary z własnych majątków, byleby tylko krainę naszą zachować nadal od zgubnéj gry demoralizującéj, zwłaszcza klassę ubogich, przyjęto projekt Senatu i uchwalono:

XV. Prawo uchylające na zawsze w Wolném mieście Krakowie Loteryą Liczbową; tudzież, równie ważne i zniszczeniu tysiącznych rodzin kładące na zawsze tamę

XVI. Prawo zapobiegające lichwiarstwu, z postanowieniem surowych kar na lichwiarzów. —

Komu wiadomo, ile tu rodzin jest nieszczęśliwych, do ostatniego upadku przywiedzionych przez tę srogą hydrę lichwiarstwa, ilu przez to rzemieślników wtrąconych prawie w poddaństwo żydowskie: ten błogosławić będzie nowym dwom instytucyom tegorocznego sejmu, to jest: Prawu o kassie oszczędności i prawu przeciw lichwiarstwu.

XVII. Prawo skarbowe, zamieniające zasadę podatku podymnego w mieście Krakowie i jego przedmieściach, dotąd tylko od kominów nad dach wyprowadzanych opłacanego, na zaprowadzenie opłaty od ogniska, według podziału 5 klass, któremu domy w témże mieście Krakowie i jego przedmieściach dotychczas ulegały, — przy podwyższeniu summy, dotąd tytułem podymnego opłacanéj. —

XVIII. Prawo stanowiące podatek gruntowy z dochodu od lasów, dotąd wcale żadnym opłatom nieulegającego.

XIX. Prawo rektyfikujące podatek 10go grosza przez duchowieństwo opłacanyi — żeby zaś do sprawiedliwéj raktyfikacyi i innych podatków gruntowych w kraju W. M. Krakowa przystąpić można, uchwalono zarządzić nowy rozmiar wszystkich posiadłości gruntowych.

XX. Prawo stanowiące opłatę szarwarku dworskiego od ofiary 24 grosza. a to celem

przyspieszenia budowy dróg bitych w całym kraju, bez obciążania Włościan większą opłatą szarwarkowego.

Podatki te, obok powiększenia na budżecie przychodów podatku osobistego, w większéj części samo zgromadzenie Reprezentantów zaproponowało Senatowi Rządzącemu, celem zniesienia loteryi liczbowéj, i zastąpienia niedoboru w dochodach skarbowych jaki ztąd oczywiście wypływał.

Budżet, od r. 1845 obowiązywać mający, uchwaliło Zgromadzenie Reprezentantów w ogólnéj summie przychodu i rozchodu - - złp. 2,231,343 gr. 12.

Inne postanowienia. I. Uchwalono na budżecie powyższym, lepsze uposażenie niektórych posad rządowych;—

II. Przeznaczono fundusze na *stipendia* dla nauczycielów szkół licealnych, technicznéj i wydziałowych, z zastrzeżeniem:

a) aby fundusz rzeczony, obracany był na stałe dodatki i powiększenia etatowych pensyi professorów i nauczycielów przy rzeczonych szkołach;—

b) aby do takowego powiększenia pensyi, mieli prawo przed innemi, professorowie którzyby jakie dzieła elementarze dla swoich szkół napisali, lub w zawodzie piśmiennictwa naukowego odznaczali się zaszczytnie;

c) aby po tych, mieli prawo professorowie i nauczyciele, którzy się grnntownością wykładu swego przedmiotu i pilnością w pełnieniu obowiązków odznaczają;

d) nakonice ci, którzy się z długoletniéj i nieskażonéj służby wywieść mogą.—

III. Przeznaczono zasiłek dla synów mieszkańców tutejszo-krajowych, za pomocą którego w razie okazania celującego talentu w zawodzie sztuk pięknych i kunsztów będą mogli odbywać, celem kształcenia się, podróże za granicą.

IV. Przeznaczono zasiłek na utrzymanie szkoły gimnastycznéj i pływania.—

V. Powiększono znacznie fundusz na szkoły początkowe wiejskie, celem większego upowszechnienia tychże, i lepszego uposażenia nauczycielów.—

VI. Przeznaczono zasiłek w summie zł. 20,000 na świetniejsze utrzymanie teatru. Izba reprezentów, przez ten czyn zapewniający Krakowowi wzniesienie do wyższéj sfery, sceny ojczystéj, dała dowód szlachetnéj gorliwości o wzrost sztuk pięknych w naszym kraju; — w tym to samym celu,

VII. Przeznaczono zasiłek na szkołę śpiewu dramatycznego, — tudzież kościelnego i muzyki kościelnéj, w zamiarze kształcenia dobrych organistów.

VIII. Przeznaczono nakonice, częścią nowe fundusze, częścią w pomoc już poprzednio, mianowicie w roku 1833 uchwalonym, na restauracye gmachów rządowych, i nowe budowle w ciągu lat 10 uskutecznić się mające z rocznych wpływów, a w szczególności:

a) na restauracyą zamku krakowskiego;— *b)* na dokończenie restauracyi całego gmachu jagiellońskiego; — *c)* na wystawienie gmachu władz Rządowych, w miejscu zburzonych burs, przy bazylice S. Piotra; — *d)* na wystawienie za miastem prochowni, dla handlujących sprzedażą prochu strzeleckiego; — *e)* na rozszerzenie ulicy Grodzkiéj, przez usunięcie muru przy klasztorze S. Andrzeja, (*patrz w Nrze* 151. *Gazety Krakowskiéj z dnia* 6 *Lipca)* a to w sposób łączący przyozdobienie kościoła z dobrem i dogodnością konwentu zakonnic S. Franciszka; — *f)* na wystawienie kaplicy w cmentarzu jeneralnym krakowskim; i t. p.—

Dziś pierwsze widowisko w teatrze, baletu pana Price.

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 2 *Czerwca*: —

Słychać, że cesarz zostawił dostojnéj wdowie po zmarłym xięciu Angoulême wybór przyszłego miejsca pobytu swego wewnątrz granic monarchii austryackiéj.

Pan Gordon, tutejszy poseł angielski, nie przyjął wydanego przez xcia Bordeaux zawiadomienia o zgonie xcia Angouleme, a to z tego powodu, że w niem była wzmianka o obecnych stosunkach francuzkich.

Z Gorycyi donoszą, że xiążę Bordeaux każe się ciągle tytułować *Monseigneur*, a nie »J. K. Mość.« Słychać, że xiąże ma na przyszłość obrać sobie Szwajcaryę na stałe zamieszkanie.

—*Paryż* 28 *Czerwca*.—

Nadszedł już także i urzędowy raport marszałka Bugeaud o drugiéj potyczce z marokanami, który jednak, prócz szczegółowego opisu bitwy, nic nie zawiera więcéj nad to, co już jest wiadomem. Zresztą okazuje się z niego, że El Genaui, dowódzca marokańskiego wojska i Kaid miasta Uszdy wbrew swéj woli naglony jest przez niesforność żołnierstwa do napaści na francuzów. Te fanatyczne i niekarne wojska, mówi w raporcie marszałek Bugeaud, zbliżyły się do konferencyi, która miała miejsce o 2 kilometry od obozu marszałka Bugeaud a 12 kilometrów od obozu marokańskiego, zmusiły jenerała El Genaui do jéj przerwania, pomimo jego usiłowań w ich poskromieniu, otoczyły zupełnie parlamentujących i zaczęły strzelać do naszego wojska. Nigdy nie widziano podobnéj nikczemności i barbarzyństwa. Raport kończy się, tym wyprowadzonem ztąd wnioskiem: »Ta walka, któréj nawet kosztem naszéj postępowaniem marokanów ciężko obrażonéj dumy narodowéj uniknąć chcieliśmy, musi tak przed nami jak za nami pomyślny wpływ wywrzeć. Od kilku miesięcy wysławiali nam arabowie regularną jazdę cesarza; według ich

twierdzenia była ona niezwyciężoną. W obudwóch walkach z dnia 30 maja i z dnia 15 czerwca pokazaliśmy, że algierska armia o wiele ją przewyższa. Nasza piechota strzelców ani na krok przed niemi nie ustąpiła. Jeżeli siła liczby jest na stronie nieprzyjaciela, to na naszéj stronie jest siła moralna. Przekonaliśmy tę dumną rasę, że im niepodobna jest wyprzeć nas za Tafnę. Ale ten jest cel, dla którego wspierany był Abdelkader, i dla którego nasze pokolenia były podburzane.«

Journal des Debats, który dotąd ciągle zalecał umiarkowanie względem nieporozumień z Marokanami, dla uniknienia wybuchu wojny, zdaje się teraz wątpić o możności utrzymania pokoju. »Nikczemne wiarołomstwo wojska marokańskiego — mówi ten ministeryalny dziennik po udzieleniu raportu marszałka Bugeaud — i walka z dnia 15 czerwca uczyniły trudności nie do rozwiązania. Wprawdzie jesteśmy przekonani, że wszystko dzieje się wbrew woli cesarza; ale kiedy gwardya rzuca się naprzód, zamiast niekarne wojska trzymać na wodzy, na cóż się przydadzą uniewinienie i zaręczenia władcy, który już nie jest panem u siebie, i którego wojska dają się powodować podburzaniem dumnego Abdelkadera. Ajenci Abdelkadera, który jest duszą tych wszystkich poruszeń, rozszerzyli wieść, jakoby francuzi żądali odstąpienia całéj pogranicznéj krainy, i że ofiarowali cesarzowi wielbłądzi ładunek złota za głowę Abdelkadera. Znana chciwość ich władcy i dzikość obyczajów muzułmańskich, uczyniły tę zmyśloną niedorzeczność w oczach marokanów bardzo podobną do prawdy. Teraz wysyłane są ciągle wojska z Algieru do Oranu. Dnia 19 przybył do Oranu batalion 44go pułku. Drugi batalion tegoż pułku miał być przeniesiony do Tenes, dla wzmocnienia obozu pod Orleansville. Mówią o zajęciu przez wojsko nasze pobrzeża i ostrowia Gasuna przy ujściu rz. Nedroma na saméj granicy marokańskiéj.

Utrzymują, że xiążę Ludwik Napoleon zaproponował rządowi, że chce jako ochotnik służyć w wojsku francuzkiem przeciwko marokanom; wątpią; aby rząd przychylił się do téj propozycyi.

J. des Deb. donosi, że cesarz marokański kazał wtrącić do więzienia tego dowódcę wojska swego, który dnia 30 maja pierwszy uderzył na dywizyę Lamoriciera.

— *Londyn* 26 *Czerwca.* —

Na uczcie danéj przez xięcia Wellingtona dnia 18 b. m., jako w 29 rocznicę bitwy pod Waterloo, siedział stary ten wódz przy stole pomiędzy dwoma swemi kollegami: feldmarszałkiem xięciem Albertem, który dnia 18 czerwca 1815 r. jeszcze się był nieurodził, i posłem neapolitańskim, xięciem Castelcicala. W szeregach bohaterów z pod Waterloo pokazały się smutne próżnie. Potrawy podawano na złotych naczyniach, a wety na drogich potsdamskich porcelanowych, które xiążę Wellington otrzymał w podarunku od zmarłego króla pruskiego. Flaxmańska tarcza Achillesa i wszystkie bogate dary, od wdzięcznych mocarzów za oswobodzenie Europy« otrzymane, jaśniały naokoło sali.

— *Dnia* 28 *Czerwca.* —

Rozprawy nad wnioskiem p. Villiers względem zniesienia praw zbożowych, rozpoczęte wczoraj, skończyły się dziś odrzuceniem tego wniosku większością głosów 328 przeciw 124.

Dziennik ministeryalny *Standard* pisze: sądzimy, że możemy stanowczo oświadczyć, iż lord Heytesbury mianowany jest w miejsce hr. Grey na bardzo ważny urząd lordem namiestnikiem Irlandyi.

Rozmaitości.

BITWA
pod
RIVOLI I FAVORITTĄ
dnia 14 i 16 stycznia 1797 roku.

Wieniec chwały wojennéj Bonapartego jest bardzo świetnym; najcelniejszą zaś w nim ozdobę stanowią bitwy włoskie. We dwa miesiące po Arkolskiéj, nastąpiła równie sławna i równie krwawa, ale obfitsza w skutki i korzyści dla francuzów, bitwa pod Rivoli.

Przeciąg powyższy czasu łożyły obiedwie strony z pośpiechem na wzmocnienie sił i przygotowania do nowych zapasów. Rozbitemu pod Arcole marszałkowi Alvinzi przywieziono poczta legion ochotników wiedeńskich, liczący przeszło 4,000 ludzi.

Oprócz tego przybyły do obozu Alvinzego najlepsze pułki z wojsk Arcy-xięcia Karola, który przeparłszy nieco pierwéj Jourdana za Ren, po sławnym następnie odwrocie jenerała Mauraux zdobywał teraz czoło obwarowanego mostu na Renie przy Kehl, gdzie młody Dessaix na widowni wojennéj jaśnieć znowu zaczynał.

Napoleon odebrał także posiłki, i liczył około 45,000 ludzi pod bronią. Zajmował się osobiście w Bolonii przygotowaniami przeciw państwu kościelnemu, gdzie się, nagle uzbrajać zaczęto, kiedy odebrał wiadomość o ścieraniu się przedniéj straży wojsk obu. Wraca więc do Werony, zkąd nadając myślą nieomylne poruszenia tłumom, zadaje ciosy, mające stanowić o wiecznéj chwale wojska i wodza.

Poznajmy stanowiska wojsk attakowanych, i plany jenerałów zaczepiających.

Rozłożenie wojska francuzkiego było prawie to samo, jak przed bitwą pod Arcole, zaszły tylko zmiany w dowodzących, i tak: w miejsce Vaubois strzegł teraz wąwozów Tyrolu młody i odważny Joubert. Augeraux miał rozkaz czuwać nad doliną Adygą w Legnano. Zasobnia (rezerwowa) dywizya pod jenerałem Rey, rozłożona była w okolicach miasta Dezenzano, bacząc na drogę po za jeziorem Garda wiodącą. Główna kwatera w Weronie, obok któréj najwaleczniejsza dywizya Masseny, w końcu Serurier z wzrastającem coraz natężeniem oblegał ciągle Mantuę.

Marszałek Alvinzi, posiadający do rozporządzenia 65 tysięcy wojska (co wspólnie w Wurmserem zamkniętym w Mantui wynosiły prawie podwójną ilość sił francuzkich), oddał korpus 20 tysięczny jenerałowi Proxerra, z rozkazem działania na wła-

sną odpowiedzialność, zalecił mu głównie przejść Adygę poniżéj Verony, i albo podać rękę Wurmserowi, albo w razie niemożności dopięcia tego, przejść rzekę Po, wkroczyć do państw kościelnych złączyć się z powstającemi wojskami papiezkiemi, objąć ich dowództwo i z tamtąd ile tylko można najspieszniéj, zacząć kroki zaczepne. Sam zaś bez względu na to, co się stanie z Proverrą, na czele 45 tysięcy wojska postępował prawym brzegiem Adygi. Ale potrzeba koniecznie rozpoznać tę miejscowość, aby nabyć pojęcie o wypadku bitwy. Trzy tylko były drogi, któremi armia z Tyrolu do Lombardyi postępować mogła pierwsza z nich prowadziła po nad jeziorem Garda i téj strzegł generał Rey, druga pomiędzy tem samem jeziorem i rzeką Adygą, rozdzielonemi pasmem gór Mente-baldo wychodząca na równinę Rivoli, na któréj znajdował się Joubert z siłą 10,000 ludzi; trzecia po lewéj stronie Adygi wiodąca wprost do Verony, gdzie jakeśmy już widzieli była główna kwatera pod opieką Masseny.

Po trzechkrotném drogo opłaconém doświadczeniu i ocenieniu trudności albo korzyści, jakie każda z nich nastręczała, obecnie marszałek średnią obrał do głównego natarcia, wyprawiając Dawidowicha lewym brzegiem z rozkazem postępowania tuż przy głównem wojsku, i wspierania go w czasie bitwy strzałami armatniemi z drugiego brzegu.

Droga, którą postępował marszałek, ciągnie się kilka mil, mając z jednéj strony bystrą rzekę Adygę, z drugiéj pasmo gór wyniosłych. Coraz daléj, u podnoża gór, zaczyna brakować dla niéj miejsca, i to zaledwie dla saméj wystarcza rzeki. Wtenczas gościniec skręca się w prawo i przez urwiste wzgórza, wyprowadza na równinę Rivoli. Ale nie jest łatwo dostać się na tę rowninę, jeżeli ona jest w posiadaniu armii, mianowicie dobrą artylleryą opatrzonéj, albowiem ztąd łatwo się strychuje wstęp ściśniony, i nawet drugi brzeg rzeki, dla tego doszedłszy tutaj marszałek Alvinzi i zastawszy Jouberta, pilnie strzegącego tego stanowiska, rozdzielił swoje siły na nowo, i silne oddziały piechoty, bez pakunku, z karabinami tylko i ładownicami, pod dowództwem jenerałów Ocskay, Koblos i Liptai, a przewodnictwem alpejskich pasterzy, wysłał nieznanemi drożynami dla obejścia Rivoli i uderzenia na nieprzyjaciela z przodu, kiedy on sam miał rozwinąć na prawem jego skrzydle całą artyleryę i silną kawaleryę z dostateczną jeszcze liczbą piechoty. Oprócz tego jenerał Lusignan, z oddziałem 4,000 ludzi miał daléj okrążyć Rivoli, i przeciąć Jourbertowi odwrót do Verony. (*D. c. n.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 *do dnia* 12 *Lipca.*

Bąkowski Jan ob., Strembosz Ludwik, Kłosowski Stanisław, Zipser Karol ob., Sławińska Salomea, Głogowski Stanisław ob., Zuławski Julian, Górski Józef ob., z Polski; — Stadnicki Eustachi hr., Andre Anna, Thiel Wilchelm ob., Hajne Ludwik ob., Mejlert Wilchelm, Nowaczyński Konstanty ob., z'Galicyi; — Basse Albert, Haugwitz ob., König Henryk, Erkel Juliusz, Rymarkiewicz Jan, Wodzicka Zofia hr., Wodzicki Franciszek hr., Pilla August, Bobarskin Bazyli z synem z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bornmiller Henryk, Laenoc Karol, Niemojewski Adolf ob., Michałowski Adam ob., Sumińska Damaza, Janiszewski Xawery, do Polski; — Ender Edward, Lewiecka Józefa ob., Smidowicz ob., Blajer Jan, Krieger Jerzy ob., Zipser Karol ob., Hajne, Thiel ob., do Galicyi, — Sobczyk Ignacy do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia iż w skutek reskryptu Trybunału z dnia 17 Kwietnia 1844, N. 2145 w drodze pertraktacyi spadkowéj po Janie Kruczkowskim, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą w wsi Prądniku Białym w Dystrykcie Balickim, w domu pod L. 9 w dniu 15 Lipca r. b. o godzinie 9 rano. Pościeli, bielizny, sukien, stolarszczyzny, różnych ruchomości gospodarskich i kuchennych, i narzędzi rolniczych i gospodarskich, a w d. 16 t. m. i r. konie, krowy, jałówka, o godzinie 11 z rana w Krakowie na targowisku końskiem, następnie w d. 17 Lipca b. r. o godzinie 9 z rana w domu pod L. 5 w Gminie VII. kleparz, cyna, stolarszczyzna, perły, korale, sreber, kosztowności, i innych ruchomości, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 4 Lipca 1844 r.

(3r.) Franciszek *Jakubowski.*

Doniesienie prywatne.

Globe Assecuranz

czyli

Towarzystwo Assekuracyjne

pod nazwą *Globus* (Kula Ziemska) w Londynie; posiadająca gotowego funduszu milion funtów sterlingów czyli 42,000,000 zł. pol. exystujące od roku 1803 na mocy ustawy Parlamentu, upoważniło handel tu w Krakowie pod firmą: Antoni Hoelzel exystający, do przyjmowania Assekuracyi życia, o któréj to Assekuracyi i sposobie zabezpieczenia swym sukcessorom pewnego kapitału, każden interessowany w rzeczonym handlu bliższéj informacyi zasięgnąć i dokładny plan téj instytucyi bezpłatnie otrzymać może. (4r.)